Poniedziałek
4 Stycznia 1878
Quai d'Orléans, 6,
Paris.

Kochany Mickiewiczu,

Nie mogłem się dotąd dowiedzieć gdzie szukać ~~Xięcia~~ adama Sapiehę. Bo, na pytanie moje w Domu, odpowiedziano że w podróży. ~~Z razu~~ raz, rzeknięto że w Egipcie. Teraz, że w Rzymie. W takim składzie rzeczy, pisanie moje do niego mogło go nietrafić, potem latać zanim i przez to latanie mijał się z celem. Niepisałem więc. Żona jego ma być w Poznańskiem. Więc jest nadzieja że, przez nasz Dom, dowiem się najprędzej o ruchach Jego Xiążęcej Mości, a wtedy napiszę ~~do~~ słowko.

autor książki, którą Ci zostawiłem, ma talent do pisania i do głębszego rozumowania. Porusza zadania, które wszystkie są rozwiązane we Wrońskim; a on Wrońskiego nieznany. Wyraz nawet "Progrès", w dzisiejszem znaczeniu, był najprzód puszczony w świat przez Wrońskiego, ale w znaczeniu ściśle określonem. We Wrońskim są dwa punkta, dobrze zaznaczone do tego postępu, jakoto, punkt wyjścia i punkt dobiegu, czyli cel. Jest tedy wytknięta ~~droga~~ droga; na niej łatwo widzieć czy kto się zbliża do celu, to jest, czy robi postęp istotny, lubnie. Bo i cofanie się wstecz jest także postępem. Kto tego niewie, bredzi jego o postępie, jest prostą bredzią. Szkoda kiedy kto ma talent.

Żałuję że niebyło czasu pomówić o tym pisarzu, tem bardziej że trzeba starannie zachować ostrożność. Załączam kilka wyciągów, które mogą przydać się do rzeczy.

Przyjaciel i Sługa
Leonard Niedźwiecki

Żonie, serdeczny ukłon.